

NBP

Centrum Pieniądza
im. Sławomira S. Skrzypka

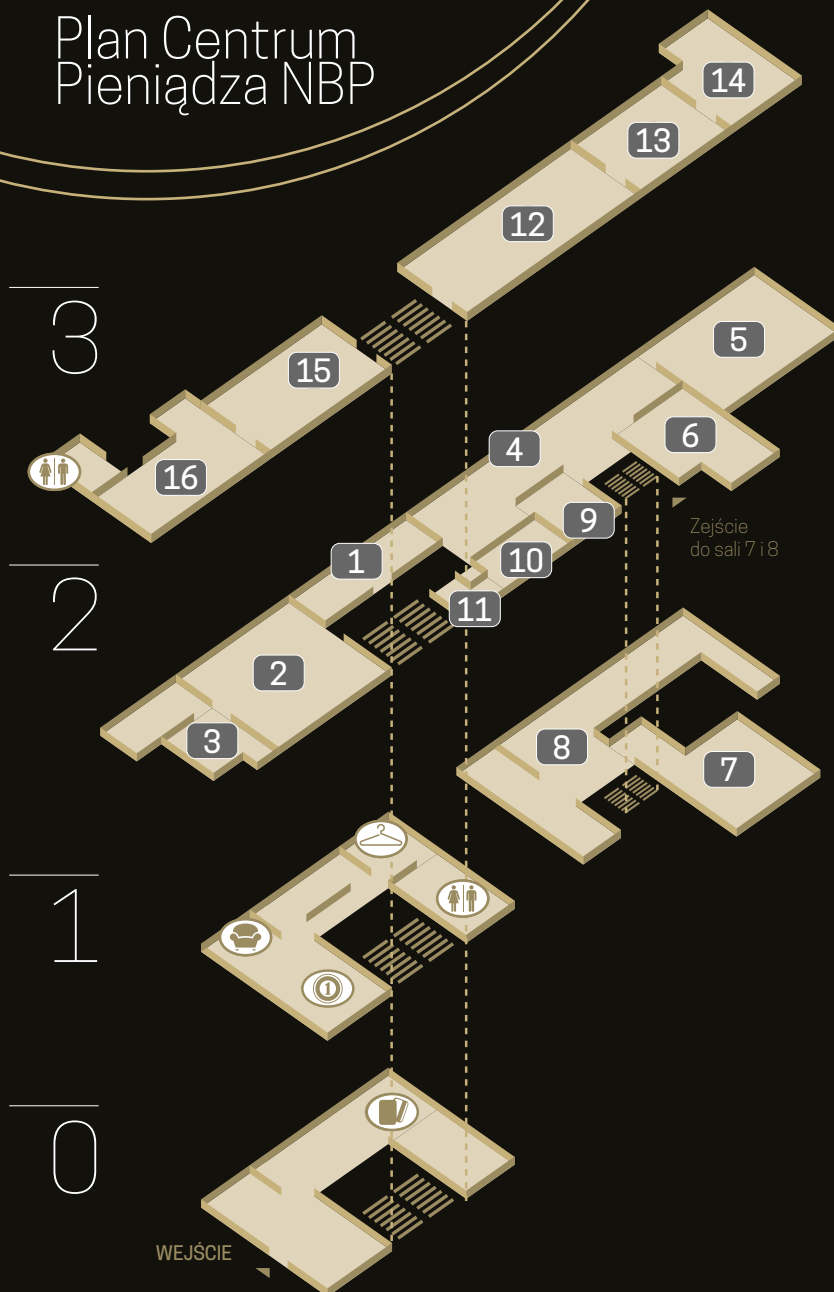
Nr 24
IV kwartał 2020 r.

Bankoteka

HISTORIA • EKONOMIA • EDUKACJA



Plan Centrum Pieniądza NBP



POZIOM 3

- 12 Giełda i rynki finansowe
- 13 Nowoczesne systemy płatnicze
- 14 Unie walutowe i gospodarcze
- 15 Twórca i produkcja pieniądza
- 16 Pieniądz w sztuce
- Toaleta

POZIOM 2

- 1 Spotkanie z pieniądzem
- 2 Antyk-średniowiecze-nowożytność
- 3 Systemy pieniężne
- 4 Ulica Bankowa
- 5 Bank centralny
- 6 Gabinet numizmatyka
- 9 Wojny
- 10 PRL
- 11 Upadek komunizmu

POZIOM 1

- 7 Laboratorium autentyczności
- 8 Skarbiec
- Szatnia
- Strefa wypoczynku
- Toaleta
- Punkt sprzedaży wartości kolekcjonerskich

POZIOM 0

- Recepcja

Zapraszamy na stronę www.nbp.pl/centrumpieniadza

Drodzy Czytelnicy

Przygotowując ten numer „Bankoteki”, nie wiedzieliśmy, jak będą wyglądać najbliższe święta Bożego Narodzenia. Ten szczególny czas jest jednak głęboko zakorzeniony w polskiej tradycji, więc i w tym roku nie zabraknie w naszych domach kołęd.

Już na okładce nawiązujemy do tradycji kołędowania, a wewnątrz magazynu przedstawiamy wybór monet kolekcjonerskich Narodowego Banku Polskiego z wizerunkami poetów, w których twórczości znalazło odbicie polskie przywiązanie do kołęd. Niech ich utwory przyniosą nam wytchnienie od obecnej trudnej codzienności.

W dziale *Edukacja* wracamy po długiej przerwie do sali Giełda i rynki finansowe, gdzie Centrum Pieniądza NBP planuje w nadchodzącym roku aktualizację treści o tematyce giełdowej i nowoczesnych finansach.

W następnym artykule w tym dziale opisujemy ewakuację Banku Polskiego, ale nie tę powszechnie znaną z września 1939 r., ale tę z... marca 1831 r., kiedy na terenie Królestwa Polskiego trwało powstanie listopadowe. Wybuchło 190 lat temu, w nocy z 29 na 30 listopada 1830 r., a zostało zakończone w październiku 1831 r. Dlaczego wybór miejsca przeniesienia warszawskich zasobów Banku Polskiego padł na Kielce? Odpowiedź w materiale „Kielecki epizod z historii polskiej bankowości centralnej”.

Ponownie zaglądamy w naszym magazynie do sali Antyk–średniowiecze–nowożytność, by kontynuować historię funkcjonowania muszli kauri jako... tak, globalnego pieniądza!

W dziale *Z kalendarza Centrum Pieniądza NBP* odnotowujemy z satysfakcją uznanie dla wystawy plenerowej „Dzieje pieniądza” z 2019 r. Wystawa trafiła do finału konkursu „Wydarzenie Historyczne Roku 2019”.

Piszemy także o pokazach w Centrum Pieniądza NBP filmu „Wiktoria 1920”, zrealizowanego w technologii VR 360 stopni 3D. Obraz w bardzo atrakcyjnej formie upamiętnia 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej (podobnie jak opisany w nr. 23 „Bankoteki” banknot [pionowy!] „Niepodległość”, który można oglądać w sali Twórca i produkcja pieniądza).

Nauczycielom i uczniom przydadzą się zapewne materiały pozwalające poznawać tematykę pieniądza zamieszczone w internecie na stronie **cpnbp.pl**. Jeden z nich to scenariusz lekcji „Laboratorium autentyczności”, nawiązujący do prezentacji w sali Centrum Pieniądza NBP o tej samej nazwie, a drugi to komiksowa opowieść „Na tropach złotego”.

Przyjemnej lektury naszego magazynu i materiałów internetowych!

Redakcja „Bankoteki”

Ekspozycje

Poeci z monet kolekcjonerskich NBP w orszaku koledników str. 5-9



Poeci z monet kolekcjonerskich NBP w orszaku kolędników

Na zbliżające się święta proponujemy kolędowanie w domowym zaciszu. Naszymi przewodnikami niech będą monety okolicznościowe NBP z wizerunkami poetów, którzy opiewali w swych utworach urok i zwyczaje polskiego Bożego Narodzenia. Na nowe nadzieje...

Na okładce magazynu rodzimą tradycję obchodów Bożego Narodzenia oddaje moneta „Kolędnicy”. Oto grupa kolędników z rogatym turoniem na przodzie idzie zimą śnieżną nocą, niosąc gwiazdę (wykonaną na monecie z cyrkonii), szopkę krakowską oraz świąteczne życzenia pomyślności do naszych domów. Śpiewając kolędy, zmierzają zapewne na pasterkę do kościoła widocznego w tle.

Tak właśnie zostali przedstawieni przez projektanta Roberta Kotowicza na rewersie monety 20-złotowej wyemitowanej przez Narodowy Bank Polski w 2001 r.



„Kolędnicy”
20 złotych, 2001, Ag 925 oksydowane
oraz cyrkonia

Do orszaku kolędników zaprosiliśmy na okładkę świątecznej „Bankoteki” poetów uwiecznionych na monetach okolicznościowych NBP, którzy w swej twórczości nawiązywali do bożonarodzeniowych tradycji. I tak, na przodzie, do życzeń dołącza się Adam Mickiewicz, który z okazji 200. rocznicy urodzin został sportretowany na złotej monecie okolicznościowej NBP z 1998 r. przez wybitną projektantkę monet Ewę Tyc-Karpińską.

Adam Mickiewicz

Na wykładzie o literaturach słowiańskich w Paryżu powiedział:

Nie wiem, czy jaki inny kraj może się pochwalić zbiorem podobnym do tego, jaki posiada Polska. Mówię tu o zbiorze kantyczek, które stanowią pierwszy związek poezji narodowej.

Z III części „Dziadów”:

*Kiedym z gwiazdą nadziei / Leciał świecąc Judei, /
Hymn Narodzenia śpiewali Anieli: /
Mędrzy nas nie widzieli / Królowie nie słyszeli.*

*Pastuszkowie postrzegli / I do Betlejem biegli: /
Pierwsi wieczną mądrość witali, / Wieczną władzę uznali:
Biedni, prości i mali.*

Źródło: https://pl.wikiquote.org/wiki/Adam_Mickiewicz



„200-lecie urodzin Adama Mickiewicza” (1798–1855)
200 złotych, 1998, Au 900

Powyżej, zza okularów spogląda wybitny przedstawiciel współczesnej liryki religijnej, ksiądz Jan Twardowski. Dzięki projektantce Dominice Karpińskiej-Kopiec został uwieczniony na monecie okolicznościowej NBP w rocznicę 95. urodzin.



„95. rocznica urodzin ks. Jana Twardowskiego” (1915–2006)
10 złotych, 2010, Ag 925

ks. Jan Twardowski

Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?

*Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?
Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie?
Dlaczego śpiewamy kolędy?
Dlatego, żeby się uczyć miłości do Pana Jezusa.
Dlatego, żeby podawać sobie ręce.
Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.
Dlatego, żeby sobie przebaczać.*

Źródło: <http://www.swieta.eu/boze-narodzenie/wiersze/>

Poniżej Juliusz Słowacki patrzy na grupę kolędników. Z okazji 150. rocznicy śmierci wieszczą, przypadającej w 1999 r., Narodowy Bank Polski wyemitował monetę z jego wizerunkiem (autorstwa Ewy Tyc-Karpińskiej).

Słowacki w swej twórczości pisywał również własne kolędy, nawiązujące do klasyków gatunku. Były dla niego najpewniej symbolem szczęśliwego dzieciństwa. „O gdybym raz usłyszał jeszcze dziadunia mego, śpiewającego prostą kolędę w dzień Bożego Narodzenia, razem ze służącymi domu, zdaje mi się, żebym do dziecinnej wiary przeszłości mojej powrócił, bo czuję koło siebie jakąś dziwną czczość i samotność” – pisał 5 II 1835 r. z Genewy w liście do matki.

Juliusz Słowacki

Jasna kolęda

*Chrystus Pan się narodził
Świat się cały odmłodził...
Et mentes... [I dusze – tłum.]*

*Nad sianem, nad żłobeczkiem
Aniołek z aniołeczkiem
Ridentes... [Się śmieją]*

*Przyleciały wróbelki
Do Panny Zbawicielki...
Cantantes... [Śpiewają]*

*Przyleciały łańcuchy
Łabędzi, srebrne puchy
Mutantes... [Oferują]*

*Puchu wzięła troszeczkę,
Zrobiła poduszczkę
Dzieciatku...
Potem go położyła
I sianem go nakryła
W żłobiątku.*

„Jasna kolęda” pochodzi z dramatu Juliusza Słowackiego „Złota Czaszka”.

Źródło: https://opoka.org.pl/biblioteka/II/L/zapomniana_koleda.html



„150. rocznica śmierci Juliusza Słowackiego (1809–1849)”
200 złotych, 1999, Au 900

Na tylnej stronie okładki, wśród gęsto padających płatków śniegu, za orszakami kołędników podążają inni poeci. Pierwszy u góry, od lewej, to Cyprian Kamil Norwid. Przedstawiciela okresu schyłkowego romantyzmu, w 130. rocznicę śmierci, uwieczniła na monecie okolicznościowej NBP Ewa Tyc-Karpińska.

Cyprian Kamil Norwid

Opłatek

*Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wzejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.
Ten biały kruchy opłatek, pszenna kruszyna chleba,
a symbol wielkich rzeczy, symbol pokoju i nieba.
Na ziemię w noc wtuloną, Bóg schodzi jak przed wiekami.
Braćmi się znowu poczyńmy, przebaczymy krzywdy, gdy trzeba.
Podzielmy się opłatkiem, chlebem pokoju i nieba.*

Źródło: https://poezja.org/wz/Norwid_Cyprian_Kamil/

Obok, w kierunku kolejujących spogląda Mikołaj Rej z Nagłowic; na monecie NBP z okazji 500. rocznicy urodzin zaprojektowanej przez Ewę Olszewską-Borys.



„Mikołaj Rej (1505–1569)
– 500. rocznica urodzin”
200 złotych, 2005, Au 900



„Cyprian Norwid” (1821–1883)
200 złotych, 2013, Au 900

Mikołaj Rej

W „Drugim kazaniu na dzień Narodzenia Pańskiego”, mającym podtytuł

„Jaki strach czart i świat, a jaką pociechę wziął
naród ludzki z narodzenia Pańskiego”

autor rozgłasza:

*[...]jaka radość a jaka pociecha stała się wszystkiemu światu,
z narodzenia a z przyjścia tego naszego tak wdzięcznego gościa
i której radości wszystko niebo, wszystka ziemia była napełniona,
co to na ten czas jawnie okazowali oni dworzanie a ono rycerstwo
dworu niebieskiego, śpiewając na powietrzu, a dając chwałę
Panu Bogu, iż się już zmiłować raczył, iż już obietnic swych
dokończyć raczył, a iż już zesłał ono dzieciątko [...]*

Źródło: <http://www.docelu.biblia.info.pl/ksiazki/rej.pdf>

Wydanie elektroniczne „Postylli” Mikołaja Reja powstało w Krakowie w 2012 r. staraniem redakcji pisma „Do Celu”. Za podstawę opracowania przyjęto tzw. cieszyńskie wydanie kazań Mikołaja Reja z 1883 r.

Z prawej strony, u góry laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury z 1980 r., Czesław Miłosz. W 100. rocznicę urodzin artysty jego wizerunek przedstawiony na monecie okolicznościowej NBP zaprojektował Robert Kotowicz.



„Czesław Miłosz (1911–2004)”
200 złotych, 2011, Au 900

Czesław Miłosz

Modlitwa wigilijna

Maryjo czysta, błogostaw tej,
Co w miłosierdzie nie wierzy.
Niech jasna twoja strudzona dłoń
Smutki jej wszystkie uśmierzy.
Pod twoją ręką niechaj płacze lżej.

Na wigilijny ześlij jej stół
Zielone drzewko magiczne,
Niech, gdy go dotknie, słyszy gwar pszczół,
Niech jabłka sypią się śliczne.
A zamiast świec daj gwiazdę mroźnych pól.

Przyprowadź blisko pochód białych gór,
Niechaj w jej okno świecą.
Astrologowie z Chaldei, z Ur,
Pamięć złych lat niech uleczą.
Zmarli poeci niechaj dotkną strun
Samotnej zanuą kolędę.

Źródło: <https://poezja.org/wz/Mi%C5%82osz,Czes%C5%82aw/28563/>
Modlitwa wigilijna

W drugim rzędzie, od lewej Jan Kochanowski. Przybył wprost z Czarolasu, aby do tego wielogłosu dodać kolędę staropolską. Jeden z najwybitniejszych twórców polskiego renesansu, nadworny poeta Stefana Batorego, sportretowany przez Stanisławę Wątróbską na srebrnej monecie wyemitowanej przez NBP z okazji 450. rocznicy urodzin poety.

Jan Kochanowski

Kolęda

Tobie bądź chwała, Panie wszego świata,
Ześ nam doczekać dał Nowego Lata.
Daj, byśmy się i sami odnowili,
Grzech porzuciwszy, w niewinności żyli.
[...]

Użycz pokoju nam i świętej zgody,
Niech się nas boją pogańskie narody,
A Ty nas nie chcesz odstępować, Panie,
I owszem, racz nam dopomagać na nie.

Błogostaw ziemi z Twej szcudrośliwości,
Niechaj nam dawa dostatek żywności,
Uchowaj głodu i powietrza złego,
Daj wszystko dobre z miłosierdzia Twego!

Źródło: https://www.staropolska.pl/renesans/jan_kochanowski/fragmenta.html



„Jan Kochanowski” (1530–1584)
100 złotych, 1980, Ag 625

Wprost z „Teatryku Zielona Gęś”, aby wspólnie kołędować z innymi, zaczarowaną dorożką, przystrojony w szapoklak przyjechał Konstanty Ildefons Gałczyński. Na 100-lecie urodzin wizerunek poety, umieszczony na monecie okolicznościowej NBP, stworzyła Ewa Tyc-Karpińska.

Konstanty Ildefons Gałczyński

Przed zapaleniem choinki

*A podobno jest gdzieś ulica
(lecz jak tam dojść? którą?)
ulica zdradzonego dzieciństwa,
ulica Wielkiej Kolędy.
[...]*

*Jest cicho. Choinka płonie.
Na szczycie cherubin fruwa.
Na oknach pelargonie
blask świeczek złotem zasnuwa,
a z kąta, z ust brata płynie
kolęda na okarynie:*

*LULAJŻE, JEZUNIU,
MOJA PEREŁKO,
LULAJŻE, JEZUNIU,
ME PIEŚCIDEŁKO.*

Źródło: <https://malowane-wierszem.blogspot.com/2011/12/przed-zapaleniem-choinki-konstanty.html>



„Konstanty Ildefons Gałczyński (1905–1953) – 100. rocznica urodzin”
200 złotych, 2005, Au 900

Srebrno-złoty korowód poetów zamyka przedstawiciel pokolenia Kolumbów – Krzysztof Kamil Baczyński. Jeden z najwybitniejszych poetów czasu okupacji, przedwcześnie zgasły talent, na monecie NBP pojawił się za sprawą projektantki Roussanki Nowakowskiej przy okazji emisji monety upamiętniającej 65. rocznicę Powstania Warszawskiego.

Krzysztof Kamil Baczyński

Kolęda

*Aniołowie, aniołowie biali,
na coście to tak u żłóbka czekali,
po coście tak skrzydełkami trzepocąc
płatki śniegu rozsypali czarną nocą?
[...]*

*Aniołowie, aniołowie biali,
o! przyświećcie blaskiem skrzydeł swoich,
by do Pana trafił ten zgubiony
i ten, co się oczu podnieść boi,
i ten, który bez nadziei czeka,
i ten rycerz w rozszarpanej zbroi,
by jak człowiek szedł do Boga-Człowieka,
aniołowie, aniołowie biali.*

Źródło: <http://www.wyczytaj.pl/wiersze/krzysztof-kamil-baczyński/471-koleda>



„65. rocznica Powstania Warszawskiego – poeci warszawscy:
Krzysztof Kamil Baczyński...” (1921–1944)
10 złotych, 2009, rdzeń Ag 925, pierścień Ag 925 platerowany Au 999

■ Marcin Madejski
Wybór wierszy i cytatów: Stanisław Gorący

Edukacja

Giełda wczoraj i dziś str. 11-13

Kielecki epizod z historii polskiej bankowości centralnej

Ewakuacja Banku Polskiego w marcu 1831 r. – część I str. 14-16



Sala notowań, stanowiska maklerów specjalistów, 1999 r.
Fot. M. Siewicz, GPW

Giełda – wczoraj i dziś

Sala Giełda i rynki finansowe w Centrum Pieniądza NBP to jedno z najbardziej charakterystycznych pomieszczeń placówki. Dzięki wystrojowi przypominającemu autentyczną salę notowań giełdowych zapada w pamięć, a znajdujące się w niej eksponaty – takie jak dzwon, ticker (wyświetlacz cen akcji) czy ściana ekranów z bieżącymi danymi z rynku finansowego – tworzą niepowtarzalny klimat, natychmiast przywołujący skojarzenia z warszawskim (i nie tylko) parkietem.

Od niedawna w ofercie edukacyjnej Centrum Pieniądza NBP dostępne są zajęcia, które pozwoliły lepiej wykorzystać potencjał tej atrakcyjnej sali – dedykowana uczniom szkół ponadpodstawowych „Historia inwestowania”. Scenariusz zajęć, nietypowo, kończy się zadaniem uczestnikom pytania otwartego, które ma skłonić ich do refleksji nad tym, w co oraz z jaką korzyścią mogą zainwestować swoje pieniądze, czas i wiedzę (także tę zdobytą w Centrum Pieniądza NBP).

Wydawać by się mogło, że wystrój i treści znajdujące się w sali Giełda i rynki finansowe są bardziej współczesne niż historyczne, jednak rynek finansowy (a w nim giełda) ewoluuje w szybkim tempie. Narzędzia inwestowania i infrastruktura rynku rozwijają się dynamicznie, co stanowi wyzwanie nie tylko dla jego uczestników i obserwatorów, lecz także dla nas – muzealników i edukatorów. Dlatego też uaktualnienie treści na licznych ekranach znajdujących się w sali jest jednym z priorytetów Centrum Pieniądza NBP w najbliższych latach.



Sala Giełda i rynki finansowe w Centrum Pieniądza NBP
Fot. Maciej Trętowski

NBP Centrum Pieniądza
im. Sławomira S. Skrzyńki

Historia inwestowania – karta pracy do zajęć

Zadanie do samodzielnego wykonania
Zastanów się, w co Ty chciałbyś zainwestować w najbliższym czasie oraz jakie korzyści (również o charakterze niefinansowym) mógłbyś odnieść z tego powodu?
Swój pomysł zapisz poniżej.

Zapraszamy do Centrum Pieniądza NBP

wtorek–środa 10–18
czwartek 10–20
piątek–niedziela 10–18
poniedziałek nieczynne

ul. Świętokrzyska 11/21
00-919 Warszawa
www.nbp.pl/centrumpieniadza

WSTĘP BEZPŁATNY

Uwaga: W przypadku bezpieczeństwa i dla osób niepełnosprawnych przebiegac i jednoczesnie w Centrum Pieniądza NBP jest ograniczona.

Chciałbym zainwestować w akcje na Giełdzie
Papierów Wartościowych. Mogłbym w ten sposób
pomoczyć swoje oszczędności.

Tylna strona karty zadań z pytaniem otwartym

Tymczasem dążymy do tego, aby nasza wiedza o giełdzie i jej współczesnej postaci była na bieżąco uzupełniana. W 2019 r. animatorzy i pracownicy Centrum Pieniądza NBP dzięki uprzejmości Fundacji GPW zwiezdzili budynek warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych i poznali jej ofertę edukacyjną. W ramach swoistej rewizyty dr Tomasz Wiśniewski, przewodniczący Rady Nadzorczej GPW Benchmark oraz wicedyrektor Działu Rozwoju Produktów Informatycznych i Indeksów Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie SA, wygłosił dla nas wykład na temat współczesnego rynku kapitałowego, ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki warszawskiej giełdy. Dla animatorów i pracowników Centrum Pieniądza NBP był to doskonały moment, aby zweryfikować swoją wiedzę na ten temat i zastanowić się, jakie zmiany warto byłoby uwzględnić w projektowaniu nowych treści oraz zajęć edukacyjnych. I chociaż po takim solidnym zastrzyku wiedzy mamy głowy pełne pomysłów, w tym wydaniu „Bankoteki” skupimy się tylko na kilku zmianach, które uswiadamią, że na rynku kapitałowym czas biegnie szybciej.

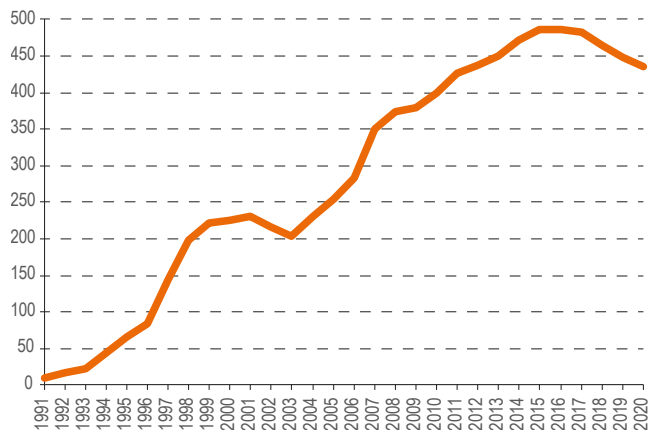
Giełda w Warszawie – na drodze od 5 do 500

W 2021 r. Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie (GPW), obecnie największa giełda regionu Europy Środkowo-Wschodniej, będzie obchodzić 30-lecie¹. 12 kwietnia 1991 r., w momencie kiedy polski rynek odrzucił się po latach ustroju niesprzyjającego rozwojowi inwestowania, Minister Przekształceń Własnościowych i Minister Finansów – reprezentujący Skarb Państwa – podpisali akt założycielski GPW. Kilka dni później, 16 kwietnia 1991 r., odbyła się pierwsza – w porównaniu ze współczesnymi szalenie skromna – sesja giełdowa: udział w niej wzięło tylko pięć spółek, a zleceń kupna i sprzedaży wpłynęło łącznie 112. Co ciekawe, żadna z ówczesnych spółek nie jest już dzisiaj notowana na GPW.

Obecnie na Głównym Rynku GPW notowanych jest 436 spółek, z czego 388 to spółki polskie, a 48 zagraniczne². Z kolei liczba



Pierwsza sesja giełdowa, 16 kwietnia 1991 r.
Fot. PAP



Liczba spółek notowanych na Głównym Rynku GPW w latach 1991–2020
Opracowanie własne autora na podstawie danych z września 2020 r.
(źródło: www.gpw.pl)

podmiotów na rynku NewConnect wynosi 376 (w tym pięć zagranicznych i 371 krajowych)³.

Warto również wspomnieć, że na początku sesje nie odbywały się codziennie – do końca 1991 r. na GPW przeprowadzono ich tylko 36. Sesje codzienne wprowadzono dopiero w połowie lat 90. Do września 2020 r. odbyło się ich łącznie prawie 7 tysięcy.

Zawód: makler

Zawód maklera jest nierozzerwalnie kojarzony z giełdą, pod wpływem filmów zaś jego obraz został utrwalony w kulturze jako postać w białej koszuli i czerwonych szelkach. Atrybut ten w historii polskiej giełdy odegrał niewielką rolę (także obecnie nie istnieje żaden specjalny maklerski *dress code*), jednak dla zwiększenia atrakcyjności

Rok	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Liczba sesji	36	100	152	188	249	250	249	250	249	250	250	249	251	255	251	251	249	251	252	253	251	249	247	249	251	250	247	248	190	

Liczba sesji na Głównym Rynku GPW w latach 1991–2020

Opracowanie własne autora na podstawie danych z września 2020 r. (źródło: www.gpw.pl)

¹ Mowa o współczesnej warszawskiej giełdzie, powstałej po upadku PRL; należy zaznaczyć, że historia giełd na ziemiach polskich zaczęła się znacznie wcześniej (najdłuższą tradycję mają u nas giełdy towarowe i kupieckie), także w Warszawie. Pierwsza giełda papierów wartościowych w stolicy została otwarta w 1817 r. W okresie międzywojennym na giełdzie w Warszawie koncentrowało się 90% obrotów (pozostałe 10% rozkładało się było pomiędzy giełdy w innych miastach Polski, m.in. w Krakowie, Łodzi, Poznaniu).

² Stan na 5.10.2020 r.; źródło: www.gpw.pl.

³ Ibid.

Główny Rynek GPW – rynek giełdowy (funkcjonujący od 16 kwietnia 1991 r.) działający jako rynek regulowany, podlegający nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Są na nim notowane papiery wartościowe i instrumenty finansowe, takie jak akcje, obligacje, prawa poboru, prawa do akcji, certyfikaty inwestycyjne, instrumenty strukturyzowane, instrumenty pochodne.

Rynek NewConnect – NewConnect jest rynkiem akcji opartym na alternatywnym systemie obrotu prowadzonym przez Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie SA od 30 sierpnia 2007 r. NewConnect ma status rynku zorganizowanego, lecz jest prowadzony przez GPW poza rynkiem regulowanym w formule alternatywnego systemu obrotu. To oferta dla małych i średnich rozwijających się firm z różnych branż, w tym działających w obszarze nowych technologii.

Rynek pierwotny (IPO - initial public offering) – część rynku finansowego, na której następuje emisja papierów wartościowych, tj. sprzedaż przez emitenta nowych papierów wartościowych subskrybentom (pierwotnym nabywcom), zaś pozyskany w ten sposób kapitał zasila emitenta.

Rynek wtórny – część rynku finansowego, na którym dochodzi do zawarcia transakcji kupna-sprzedaży aktywów pomiędzy inwestorami będącymi subskrybentami (pierwotnymi nabywcami) i kolejnymi nabywcami oraz transakcji pomiędzy następnymi inwestorami, przy czym emitent nie pozyskuje już kapitału, a jedynie informacje na temat rynkowych cen i obrotów (płynności).

Definicje pojęć „Główny Rynek GPW”, „rynek NewConnect”, „rynek pierwotny (IPO)”, „rynek wtórny” – na podstawie: A. Tomczak, *Podstawy rynku kapitałowego. Instytucje, instrumenty, metody inwestycyjne*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2020 oraz na podstawie informacji ze strony www.gpw.pl

przekazu prezentujemy go na ekspozycji Centrum Pieniądza NBP w kilku miejscach.

Rola maklera na giełdzie ewoluowała wraz z rozwojem technologii i poprawą dostępu do internetu. Obecnie od osób chcących zawodowo związać się z rynkiem finansowym, w szczególności z inwestowaniem, wymaga się szerszych kwalifikacji i kompetencji doradczych. Początkowo przyjmowanie i rejestrowanie zleceń wyglądało dość skromnie – klienci przekazywali swoje zlecenia lokalnym maklerom, ci przesyłali

je faksem do GPW, tam były przepisywane na... kolorowe kartoniki, a następnie zanoszone do głównej sali giełdy, gdzie maklerzy reprezentujący spółki wprowadzali je do systemu giełdowego. Po sesji informacje o zrealizowanych zleceniach wracały do biur regionalnych również za pomocą faksu.

Obecnie cały proces odbywa się przez internet. Indywidualnym inwestorom do założenia rachunku inwestycyjnego wystarczy smartfon z odpowiednią aplikacją. Co ciekawe, procesy inwestycyjne na świecie (szczególnie te związane z analizą ryzyka, oceną zdolności kredytowej czy handlem aktywami) podlegają coraz większej automatyzacji. Jak donosi „The Economist”, coraz więcej uczestników rynku finansowego na świecie korzysta z możliwości, jakie daje rozwój sztucznej inteligencji (AI). „Odwiedź dzisiaj giełdowy parkiet, a zamiast zawałów maklerów usłyszysz szum serwerów”⁴. Czy zawód maklera oraz pokrewne profesje zostaną więc całkiem zastąpione przez „uczące się” algorytmy?

Akcje, obligacje i...

Wraz z rozwojem rynku znacząco poszerzyły się możliwości inwestowania. Potencjalni inwestorzy mają znacznie większy wybór niż kiedyś. Oprócz klasycznych instrumentów giełdowych, jakimi są akcje i obligacje, pojawiło się wiele nowych produktów inwestycyjnych. Ponadto spółką giełdową stała się... sama giełda – od listopada 2010 r. jest notowana na warszawskim parkiecie jako Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie SA.

Nie chcąc zdradzać zbyt wiele, aby nie zepsuć przyszłej niespodzianki, zapowiadamy jedynie, że więcej nowości w tym temacie pojawi się w Centrum Pieniądza NBP w przyszłym roku.

■ Natalia Ćwik

Źródła:

1. Materiały edukacyjne dostępne na ekspozycji Centrum Pieniądza NBP (treści z aplikacji multimedialnych oraz opisy ekspozycji).
2. www.gpw.pl
3. *GPW ma już 29 lat. Kiedyś handel wyglądał zupełnie inaczej*, Bankier.pl [online], 16.04.2020 [dostęp: 7.10.2020]. Dostępny w internecie: <https://www.bankier.pl/wiadomosc/GPW-ma-juz-29-lat-Kiedyś-handel-wygladał-zupełnie-inaczej-7863195.html>.
4. <https://www.gpw.pl/fundacja-gpw>.
5. *Masters of the universe. The rise of financial machines*, „The Economist” [online], [dostęp: 3.10.2019].

⁴*Masters of the universe. The rise of financial machines*, „The Economist” [online], [dostęp: 3.10.2019].

Kielecki epizod z historii polskiej bankowości centralnej

Ewakuacja Banku Polskiego w marcu 1831 r. – część I

Wojenne losy polskiego złota podczas II wojny światowej i ewakuacja rezerw polskiego banku centralnego to historia dobrze znana, wielokrotnie opisywana w opracowaniach zarówno naukowych, jak i popularyzatorskich. Stała się przykładem odpowiedzialności, profesjonalizmu i zaangażowania instytucji oraz ludzi, którym powierzono bezpieczeństwo skarbu narodowego. Mało osób zdaje sobie jednak sprawę, że nie była to pierwsza tego typu operacja. Równie dramatyczny przebieg miała ewakuacja zasobów Banku Polskiego przeprowadzona na początku 1831 r.

Szukając początków tych mało znanych wydarzeń, musimy się cofnąć do pewnej listopadowej nocy...

*Idą podchorążowie z nimi Ojczyzna nasza
Do broni woła w czerń nocy spowita
Idą z nimi tylko liście listopada
I bruk ulicy grzmi i ucicha.*

(Jerzy Harasymowicz, fragment wiersza „Generałowie”, z tomu „Wiersze sarmackie”, Kraków 1983, s. 118)

Po wybuchu powstania listopadowego nocą z 29 na 30 listopada 1830 r. historia gwałtownie przyspieszyła. Rozwój Królestwa Polskiego (powołanego w 1815 r. na kongresie wiedeńskim i złączonego unią personalną z Rosją), pozornie spokojny, lecz naznaczony rosnącymi napięciami wynikającymi z ograniczania swobód politycznych, został przerwany. Naocznym świadkiem tych dramatycznych chwil był jeden z bohaterów tej opowieści – Karol Boromeusz Hoffman, historyk, prawnik i publicysta. Pełnił on funkcję zastępcy dyrektora Banku Polskiego, pierwszego polskiego banku emisyjnego utworzonego zaledwie dwa lata wcześniej z inicjatywy ministra skarbu Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego. Instytucja ta od początku budziła dumę i szacunek zarówno elity rządzącej, jak i zwykłych obywateli. Wspominając pierwsze godziny powstania, pisał m.in.: „Pierwszą było rzeczą obsadzić Bank mocnym oddziałem dla zastąpienia go od wszelkiej z czyjej bądź strony napaści (...). Naród co w chwilach obalonego rządu święcie szanuje dobroczynne instytucje i okazuje cześć przynależną prawu własności; daje dowód, że jeśli oręż swój przeciw władzy podnosi, podnosi go w sprawie najszlachetniejszej (...), że stanął na najwyższym szczeblu edukacji moralnej”.



Karol Boromeusz Hoffman, zastępca dyrektora Banku Polskiego nadzorujący ewakuację zasobów Banku w 1831 r.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Karol_Boromeusz_Hoffman#/media/File:Karol_Boromeusz_Hoffman.jpg

25 stycznia 1831 r. Sejm zdeletonizował cara Mikołaja I, a 5 lutego ponad 100-tysięczna armia rosyjska pod dowództwem feldmarszałka Iwana Dybicza przekroczyła granicę Królestwa Polskiego w celu stłumienia powstania. Już od 6 lutego Warszawa przygotowywała się do obrony. Przyjęto koncepcję bitwy zaczepno-obronnej z wykorzystaniem fortyfikacji zewnętrznych i wewnętrznych. Krwawa bitwa pod Grochowem, stoczona 25 lutego 1831 r., zniweczyła wprawdzie plan Dybicza, by szybko opanować Warszawę, jednak nie oddaliła całkowicie zagrożenia wiszącego nad stolicą. Dowództwo rosyjskie zmodyfikowało swoje plany – planowano obejść Warszawę od południa. Centrum stanowiło zgrupowanie w okolicach Siedlec, a prawą flankę tworzyła gwardia cesarska w rejonie Łomży i Ostrołęki. Nic więc dziwnego, że już w pierwszych dniach marca postanowiono ewakuować wszystkie zasoby Banku Polskiego ze stolicy. Miejscem docelowym miały być Kielce, skąd w przypadku niekorzystnego rozwoju sytuacji militarnej łatwiej było przetransportować je do Krakowa, mającego wówczas status „wolnego miasta” i znajdującego się poza granicami Królestwa Kongresowego.

Dlaczego wybrano Kielce? Odpowiedź wydaje się oczywista, biorąc pod uwagę położenie geograficzne i względy logistyczne. Było to jedyne miasto wojewódzkie leżące na najkrótszej drodze między Warszawą a Krakowem. Trzeba jednak pamiętać, że na początku XIX w. wiele wskazywało na to, że to byłoby prywatne miasto biskupów krakowskich lata świetności ma już za sobą. Owszem, na przełomie XVI i XVII w. przeżywało rozkwit związany z eksploatacją rud żelaza i miedzi. Świadczą o tym okazałe budowle Pałacu Biskupów Krakowskich i kolegiaty. Późniejsze lata i niszczące wojny spowodowały jednak stopniową degradację miasta. Sytuację zmieniło dopiero powołanie przez gen. Józefa Zajączka, namiestnika Królestwa Polskiego, województwa krakowskiego ze stolicą w Kielcach (jak wspomniano, Kraków nie mógł pełnić tej funkcji). Jednym z głównych promotorów administracyjnego awansu Kielc był Stanisław Staszic, który widział je jako centralny ośrodek odbudowy Staropolskiego Okręgu Przemysłowego i z którego inicjatywy ustanowiono w nich pierwszą polską wyższą szkołę techniczną, czyli Szkołę Akademiczno-Górniczną, zwaną także Akademią Górniczą. Przeniesienie do Kielc władz wojewódzkich oraz napływ urzędników oznaczały ponowny rozwój. W pełni uzasadnione są słowa autora pierwszego historyczno-statystycznego opisu miasta z 1829 r.: „Mało podobno, z miast naszych w tak krótkim czasie do porządku i znaczenia przyszło, jak niedawnymi czasy miasto Kielce”.

Trasa konwoju wiodła starym traktem pocztowym Warszawa–Kraków, który od czasów I Rzeczypospolitej był główną, najszybszą i najczęściej wybieraną przez podróżnych drogą łączącą te dwa miasta. Jego przebieg nie pokrywał się ze znaną nam współcześnie trasą dawniej siódemki, omijał zarówno Radom, jak i Kielce. Przy trakcie od niepamiętnych czasów stawiano domy zajezdne oferujące wypoczynek i nocleg podczas wielodniowych podróży. W czasach Królestwa Kongresowego



Trasa ewakuacji zasobów Banku Polskiego – trakt pocztowy przez Tarczyn, Mogielnicę, Opoczno i Końskie na mapie Królestwa Polskiego z 1820 r.

Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Kr%C3%B3lestwo_Polskie_\(kongresowe\)#/media/File:1820](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kr%C3%B3lestwo_Polskie_(kongresowe)#/media/File:1820)

znajdowały się m.in. w Nowym Mieście, Opocznie, Małogoszczy oraz Końskich. Józef Krasieński w wydanym w 1821 r. przewodniku dla podróżujących po Polsce tak pisał: „Końskie – (miasto) dość duże, wiele murowanych mające domów. Fabryki tutejsze żelaza, broni, pojazdów i bryczek sławne są w całej Polsce. Prowadzi handel znaczny. Tutaj podróżny może się zaopatrzyć, we wszelkie do dalszej podróży potrzebne produkty i sprawunki. Dwa są wygodne zajezdne domy”. To miasto było ważnym etapem na trasie cennego transportu.

4 marca 1831 r. w eskorcie wojskowej wyruszył z Warszawy pierwszy konwój złożony z trzech bryk, nad którym osobiście czuwał ówczesny



Okolice Końskich na mapie topograficznej Królestwa Polskiego z 1843 r. z widocznym rozgałęzieniem na stary trakt pocztowy Warszawa-Kraków i drogę „sielpijską” na Kielce

Źródło: http://maps.mapywig.org/m/Polish_maps/series/126K_Mapa_Kwatermistrzostwa/CP-20_Kol_III_Sek_VI.jpg

zastępca dyrektora Banku Karol Boromeusz Hoffman. Przewoził „takie rzeczy, bez których, ze względu na operacje Banku, obejść się można”, głównie listy zastawne o nominalnej wartości 17 813 600 złotych polskich. Działania wojenne i wiosenne roztopy powodowały, że operacja nie należała do łatwych. Po czterech dniach Hoffman raportował: „Dziewiątego (marca) stanęliśmy w Kielcach: jedna z bryk, z powodu niezręczności woźnicy, wywrócona o dwie mile od Kielc i połamana została, co opóźniło podróż i przyczyniło kłopotów, efekta wszakże żadnego nie poniosły uszczerbku...”. O ile dokładny przebieg trasy konwoju aż do Końskich nie budzi wątpliwości, o tyle jej ostatni etap nie został szczegółowo opisany w zachowanych (szczętkowych) przekazach źródłowych. Wydaje się jednak niemal pewne, że wiódł on nie tradycyjnym traktem przez Małogoszcz i Chęciny, lecz nowo oddanym do użytku w 1828 r. „bitym państwowym traktem sielpijskim” z Sielci do Kielc, liczącym około 37 km. Droga ta, wybudowana z funduszy Banku Polskiego, była krótsza, a jej przebieg (pokrywający się w większości z dzisiejszą drogą krajową 74) gwarantował dodatkowo uczestnikom konwoju pomoc ze strony zaufanych ludzi.

■ Tomasz Kaleta
Oddział Okręgowy NBP w Kielcach

Literatura:

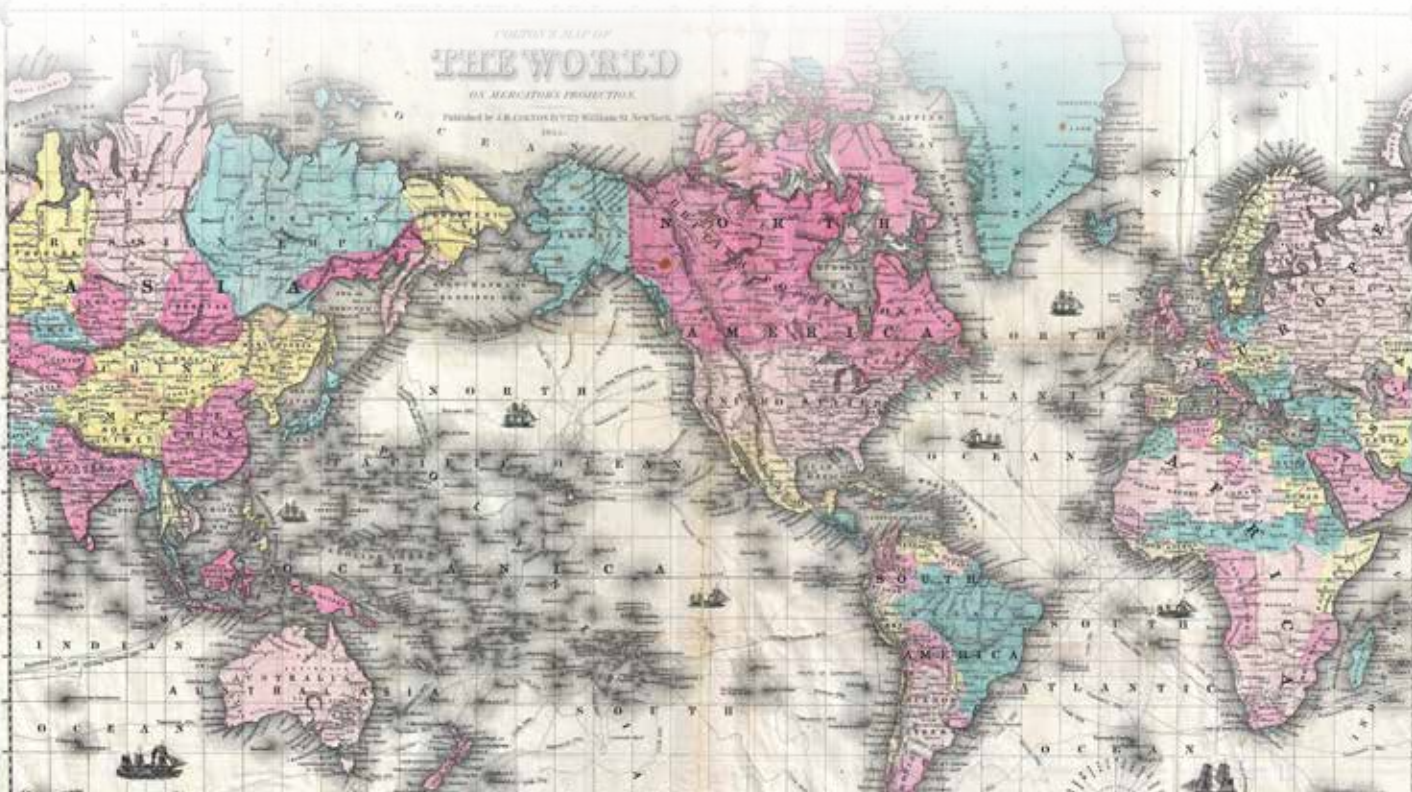
- N. Gąsiorowska, *Górnictwo i hutnictwo w Królestwie Polskim 1815–1830*, Warszawa 1922.
J. Główna (red.), *Kielce przez stulecia*, Kielce 2014.
J. Harasymowicz, *Wiersze sarmackie*, Kraków 1983.
K.B. Hoffman, *Wielki tydzień Polaków czyli Opis pamiętnych wypadków w Warszawie od dnia 29 listopada do 5 grudnia 1830 r.*, Warszawa 1830.
J. Krasieński, *Przewodnik dla podróżujących w Polsce i Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Warszawa 1821. [pisownia oryginalna]
K. Myśliński, *Gmach Leonarda, zamierzony klasztor sióstr miłosierdzia*, Kielce 2011.
H. Radziszewski, *Bank Polski*, Warszawa 1910.
J. Strychalski, *Operacyjne znaczenie Podlasia w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 roku*, „Szkiecy Podlaskie”, 1986, z. 2, s. 5–14.
W. Trzebiński, A. Borkiewicz, *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815–1918 r. (Zarys historyczny)*, „Dokumentacja Geograficzna”, zeszyt nr 4, Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii, Warszawa 1956.
T. Ujazdowski, *Opis historyczno-statystyczny Miasta Kielc*, „Pamiętnik Sandomierski”, Warszawa 1929.

Odkrywamy multimedia, otwieramy gabloty

Globalny pieniąż w nieglobalnych czasach

Muszle kauri – najbardziej uniwersalne płacidło świata w historii wymiany handlowej

– część II **str. 18-21**



Colton's Map of the World on Mercator's Projection. Printed for J. & H. Miller, Columbus, Ohio, 1855.
Wikimedia Commons

Globalny pieniądz w nieglobalnych czasach

Muszle kauri – najbardziej uniwersalne płacidło świata w historii wymiany handlowej – część II

Na długo przed tym, jak rozpoczęto wybijanie regularnych krążków monet i określono zasady pierwszych systemów pieniężnych, środki płatnicze miały postać przedmiotów użytkowych bądź surowców naturalnych, które czerpano z bogactw Ziemi. Tak też było z muszlami kauri (ang. *cowry shells, cowries*), które już w czasach starożytnych zaczęły pełnić funkcję quasi-pieniądza w społecznościach rozsianych po wszystkich niemal kontynentach, a w niektórych częściach świata były akceptowane jako środki płatnicze jeszcze w II połowie XX w.

AFRYKA

Głównym i największym rynkiem zbytu muszli kauri (typu *Cypraea moneta*) była Afryka, a szczególnie zachodnia część tego kontynentu. Charakterystyczne muszle pojawiły się na Czarnym Lądzie najprawdopodobniej za sprawą kupców arabskich, docierających z porcelankami do północnych i zachodnich wybrzeży Afryki. Z rynku śródziemnomorskiego muszle z Malediwów trafiały m.in. do Maroka i Egiptu, a stamtąd dalej – drogą lądową przez Saharę do rzeki Niger lub drogą morską – do portów wybrzeża Zatoki Gwinejskiej. Porcelanki z gatunku *Cypraea annulus* zaczęły docierać na zachód kontynentu nieco później, najpewniej ok. XV w., głównie drogą morską, szlakiem przez Atlantyk, a ich źródła znajdowały się u wschodnich wybrzeży Afryki (do regionów obfitujących w muszle porcelanek należał m.in. Zanzibar).

W roli płacidła muszlami kauri posługiwano się co najmniej od XIV w., pierwotnie głównie na obszarze górnego i środkowego dorzecza Nigru (m.in. na terenie ówczesnego Imperium Mali). Począwszy jednak od XVI w., w ślad za coraz liczniejszymi ekspedycjami europejskich kolonizatorów i dokonywaną przez nich eksploatacją Czarnego Łądu, muszle stopniowo nabierały charakteru powszechnych środków płatniczych. Przybywający tu Portugalczycy, a po nich również Brytyjczycy i Holendrzy (w XVII i XVIII w.), a następnie Francuzi i Niemcy (w XIX w.) wykazywali duże zainteresowanie miejscowej ludności błyszczącymi skorupami i zachęcali tubylców do powszechnego posługiwania się nimi jako walutą. Europejskie mocarstwa posiadające kolonie na obszarach, na których muszle kauri cieszyły się szczególnym zainteresowaniem, były w stanie sprowadzać do Afryki pieniądz muszelnikowy nawet w bardzo dużych ilościach, transportując go na pokładach statków. I tak, w XIX w. Brytyjczycy niemal zmonopolizowali handel muszlami *Cypraea moneta*, sprowadzanymi na zachodnie wybrzeże Czarnego Łądu, a z kolei konkurencyjne niemieckie i francuskie statki handlowe zwoziły częściej skorupy gatunku *Cypraea annulus*, zalewając



Muszle kauri, egzemplarze współczesne
Zbiory NBP

nimi państwa Afryki Wschodniej. W zamian za tę walutę Europejczycy pozyskiwali niewolników (sprzedawanych później z zyskiem w Ameryce), złoto, olej palmowy oraz wiele innych miejscowych towarów. Dla tubylców przyjęcie i trwanie przy muszelnikowej walucie było w pewnym sensie wyrazem niechęci i nieufności wobec pieniądza metalowego, który na podbijanych i kolonizowanych obszarach kojarzył się z dominacją „białego człowieka”. Jako oznaka statusu materialnego, symbol zamożności i nośnik tradycji muszelniki stały się tam bardzo pożądanymi dobrami materialnymi.

Niezwykłe walory estetyczne kauri, ich kolor, kształt i lśniąca tekstura sprawiły, że były one wykorzystywane nie tylko jako cenna biżuteria, lecz także symboliczny amulet – oznaka kobiecości i płodności. W wielu regionach zachodniej i środkowej Afryki porcelanki stały się nieodłącznym dekoracyjnym elementem kobiecych strojów lub też pełniły funkcję magicznego lekarstwa, które miało mieć korzystny wpływ na płodność. Niektóre społeczności przypisywały kauri wręcz boskie pochodzenie i traktowały je niczym magiczny środek wydłużający życie.



Rycina z 1845 r. ilustrująca wykorzystanie muszli kauri jako pieniądza przez arabskiego kupca. Grafika jest częścią 10-elementowej ilustracji prezentującej różne sposoby wykorzystania skorupiaków i gadów przez ludzi [w: *Graficzne Ilustracje Zwierząt* autorstwa R. K. Thomasa, z połowy XIX w.; Benjamin Waterhouse Hawkins]
Wikimedia Commons

Jedną z konsekwencji znacznego napływu muszli kauri do Afryki było to, że inne miejscowe waluty stopniowo traciły na znaczeniu i wartości lub wręcz wypadały z obiegu. Nawet popularne na niektórych obszarach bryłki soli utraciły z czasem swe dotychczasowe znaczenie płatnicze. Pieniądże porcelanki stały się najpopularniejszą walutą na szlakach handlowych Afryki Zachodniej, zostały wyniesione do rangi symbolu wysokiego statusu i władzy. O ich zróżnicowanej wartości decydowało jednak zawsze prawo podaży i popytu. A zatem, im bardziej dany obszar był odległy od źródła pozyskiwania kauri lub od dużych „ośrodków” handlowych, tym większą wartością odznaczała się

waluta porcelankowa. W miejscach, gdzie była ona trudno dostępna i występowała w niewielkich ilościach, nawet za pojedynczą muszlę można było kupić krowę, z kolei na obszarach obfitujących w bogate skupiska muszli – na przykład na Malediwach – trzeba było zgromadzić tysiące kauri, aby wymienić je na jedną złotą monetę.

Muszelkowe płatidło miało też swoją ciemną stronę, gdyż waluta ta stała się powszechnie honorowanym środkiem płatniczym w handlu niewolnikami. Z ocalałych XVII-wiecznych notatek i rachunków księgowego ze statku „Dahomet” wynika, że w portach Złotego Wybrzeża (tj. głównie Zatoka Gwinejska) na zakup kobiety trzeba było wyłożyć trzy beczki brandy, dwa kawałki tkaniny, osiem szpułek nici bawełnianych i... 123 funty kauri. Zgodnie z kursem wymiany, 41 funtów odpowiadało wartości 16 tysięcy muszelek, co oznaczało, że za niewiastę trzeba było zapłacić 48 tysięcy muszelek, plus wspomniane wyżej fanty rzeczowe. Wycena zależała jednak od regionu, gdyż w nieodległym Bornu¹ za niewolnika płacono znacznie mniej, tj. ok. 20 tysięcy porcelanek. Pod koniec XIX w. w Sudanie za jedną muszelkę można było kupić garść fasoli lub cebulę, kura kosztowała od 30 do 150 kauri, a jajko – 8 kauri. Za skórę lwa trzeba było zapłacić od 4000 do 8000 muszelek, kurs dolara wynosił 2000 porcelanek. Innym przykładem XIX-wiecznej społeczności afrykańskiej, gdzie kauri miały swój regularny kurs, było królestwo Bamum w południowo-zachodnim Kamerunie. Dzięki zachowanej „Księdze historii i tradycji Bamum”, autorstwa sułtana Njoyi (wstąpił na tron w 1888 r.) wiadomo, że nawet kary w określonych kazusach prawnych miały być egzekwowane w walucie kauri. Przykładowo, za zabójstwo jednej osoby należało uiścić 10 000 kauri, tradycyjna opłata małżeńska oscylowała między 8000 a 10 000 kauri, a winny lichwy był karany zwrotem połowy pożyczonej sumy kauri.

W miarę jak zwiększała się wymiana handlowa i wzrastała podaż muszelek na lokalnych „rynkach”, ich wartość ulegała stopniowej deprecjacji. Tak jak wcześniej przybysze z Portugalii, Anglii, Holandii czy Francji przyczynili się do wykreowania i upowszechnienia kauri jako waluty, tak samo w drugiej połowie XIX w. walnie przyczynili się do upadku tego pieniądza.

¹ Kanem-Bornu – państwo afrykańskie, istniejące od IX do XIX w. w okolicach jeziora Czad.

Między rokiem 1868 a 1870 angielscy handlarze podzucili co najmniej 6 mld nowych muszli wzdłuż nabrzeża Lagos w Nigerii. Z wyliczeń Jana Hogendorna i Marion Johnson² wynika, że w latach 1850–1869 do Afryki Zachodniej przywieziono około 35 tys. ton muszli, czego skutkiem była rosnąca inflacja porcelanek. Dla porównania: jeden srebrny dolar w połowie XIX w. wyceniany był na 2,5 tys. muszli, a w 1857 r. jego wartość się podwoiła. W 1853 r. za ¼ uncji złota trzeba było zapłacić 3000 kauri, w 1880 r. już 6000 kauri, a w roku 1912 – aż 12 000 muszli.

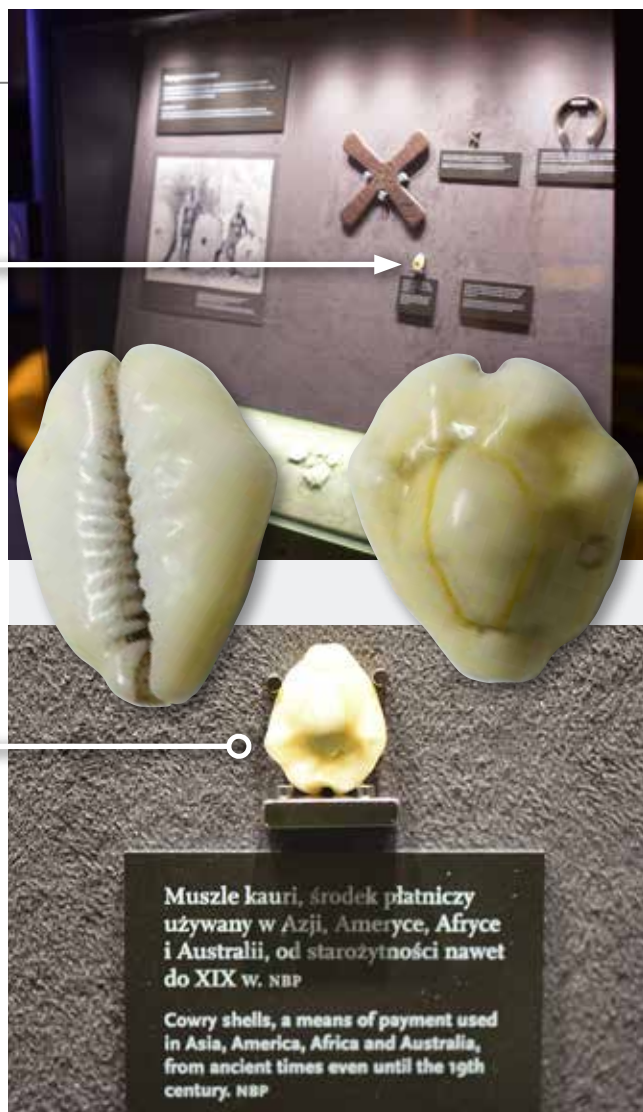
Zachodnie mocarstwa doprowadziły do degradacji waluty kauri, a w konsekwencji oparta na nich gospodarka legła w gruzach. Niezmiennie jednak, aż do XX w. honorowano płacenie w nich podatków, a nawet regulowanie innych zobowiązań. Szczególnie przydatne było posługiwanie się muszelkami w charakterze łatwo policzalnych „drobnych”, za które nawet do dziś – w niektórych regionach Afryki – można dokonywać niewielkich zakupów.

Do lat 20. XX w. sprowadzono do Afryki tysiące ton muszli nie tylko z Malediwów, lecz także z innych regionów świata, gdzie jako środek wymiany nie przedstawiały już żadnej większej wartości. Co prawda muszle zniknęły z oficjalnego obiegu płatniczego tak w Zachodniej, jak i Wschodniej Afryce mniej więcej do połowy XX w., jednak nadal posługiwano się nimi przy drobnych transakcjach, szczególnie na odległych peryferiach. Częstą formą płatności były łańcuszki muszlelek nawleczone na sznurki. Ich atrakcyjna forma, ogromna popularność i długa tradycja obiegu sprawiły, że nie tylko współwystępowały z nowoczesnymi środkami płatniczymi, ale od czasu do czasu – zwłaszcza w okresach dewaluacji urzędowych pieniędzy – wypierały je z obiegu, przejmując funkcje obowiązującej waluty.

OCEANIA

Pieniądze z muszli znalazły również szerokie zastosowanie w Oceanii i właśnie w tym regionie świata, na wielu wyspach południowego Pacyfiku, waluta kauri przetrwała najdłużej. W tej części globu muszle, zanim trafiły do obiegu, były poddawane procesowi odpowiedniej obróbki. Po zebraniu i wysuszeniu pojedyncze kauri zazwyczaj rozbijano na mniejsze kawałki, mniej więcej tego samego rozmiaru. Po wywierceniu małego otworu w każdym fragmencie były ogrzewane nad małym piecem i chłodzone w wodzie. Ten proces służył do wzmocnienia koloru skorupy. Następnie muszleki nawlekano na sznurki, wygładzano i polerowano. W tym przypadku o wysokiej wartości kauri decydował wkład pracy podczas ich obróbki – był to czasochłonny i wieloetapowy proces przygotowania muszli do użytku. Współcześnie kauri nie mają już statusu

²Jan Hogendorn, Marion Johnson, *The Shell Money of the Slave Trade*, Cambridge University Press, 1986 (first edition)



Muszle kauri, środek płatniczy używany w Azji, Ameryce, Afryce i Australii, od starożytności nawet do XIX w. NBP

Cowry shells, a means of payment used in Asia, America, Africa and Australia, from ancient times even until the 19th century. NBP

Pieniądz muszlekowy kauri typu *Cypraea moneta*, Azja Południowo-Wschodnia, XVIII w., zbiory NBP. Ekspozycja w sali Antyk-średniowiecze-nowożytność. Gablota prezentuje różne przedmioty, które na przestrzeni dziejów, w rozmaitych społecznościach ludzkich, pełniły funkcję środka płatniczego. Wśród nich wyróżniają się muszle kauri, które wykorzystywano jako płacidła przez ponad 1500 lat. Posługiwanie się porcelankami na bardzo rozległym terytorium – od Azji i Oceanii, poprzez Europę i Afrykę, aż po Amerykę Północną – spowodowało, że muszlekowa waluta stała się najbardziej uniwersalnym płacidłem świata i przetrwała dłużej niż jakikolwiek inny rodzaj pieniądza w historii ludzkości



Rysunek monety 20 cedi wyemitowanej w Ghanie w 1991 r. W centralnej części awersu – herb Ghany, na rewersie – muszla kauri



20 rupii, Malediwy, 2015. Banknot polimerowy z muszlą kauri na przedniej stronie (żółty rysunek w prawym dolnym rogu). Wyspy Malediwy nazywano nawet „wyspami kauri” – okoliczne wody wybrzeża indopacyficznego słynęły ze szczególnie obfitych zbiorów porcelanek *Cypraea moneta* i przez wieki stanowiły jedno z największych naturalnych źródeł tych muszli
Fot. Marcin Madejski, zbiory prywatne

środką płatniczego, jednak na niektórych obszarach Oceanii nadal są wykorzystywane w czasie różnych ceremonii i obrzędów, mogą służyć jako posąg, zapłata za ziemię lub rekompensata w rozstrzyganych sporach. Ze sznurków kauri przygotowywane są także cenne ozdoby, kostiumy i nakrycia głowy.

Pozostałością po tradycji pieniądza muszelkowego w Afryce jest m.in. waluta cedi w Ghanie. Słowo *cedi* w lokalnym dialekcie akan oznacza właśnie „kauri”. Przykładowo, moneta o nominale 20 cedi, wyemitowana w Ghanie w 1991 r., przedstawiała porcelankę w centralnej części rewersu. Wizerunki muszli z gatunku *Cypraea moneta* można również znaleźć w szacie graficznej banknotów innych państw, głównie z terenów Azji Południowej oraz Australii i Oceanii.

Dla bardzo wielu ludzi, zamieszkujących rozległe obszary kuli ziemskiej – od Azji Południowo-Wschodniej i Oceanii po Afrykę, a nawet Amerykę Północną – muszle kauri przez stulecia wydawały się idealnym środkiem płatniczym. Zyskały miano silnej waluty o wielu zastosowaniach, były dowodem bogactwa i amuletem zarazem. Porcelanki (lub ich imitacje) funkcjonowały w obiegu w roli pieniądza na znacznie większym obszarze niż jakkolwiek inna waluta na świecie. Do czasu II wojny światowej prawdopodobnie tylko brytyjskie funty i amerykańskie dolary były akceptowane na równie wielkim terytorium jak muszle kauri. Jako powszechnie akceptowany środek płatniczy stały się zatem jednym z pierwszych symboli globalizacji w świecie finansów.

■ Anna Brzyska



5 rupii, Malediwy, 2011 (banknot papierowy). Muszle kauri zilustrowano w lewym dolnym rogu na przedniej stronie banknotu
Fot. Marcin Madejski, zbiory prywatne

Z kalendarza Centrum Pieniądza NBP

Wystawa „Dzieje złotego” w finale konkursu str. 23

Film „Wiktorja 1920” str. 24

Scenariusz lekcji „Laboratorium autentyczności” str. 25

Komiks „Na tropach złotego” w internecie str. 26



Wystawa „Dzieje złotego” gościła m.in. w Lublinie na pl. Teatralnym w dniach 5–26 czerwca 2019 r.
Fot. K. Słomka

Wystawa „Dzieje złotego” w finale konkursu

Wystawa plenerowa „Dzieje złotego” przygotowana przez Centrum Pieniądza NBP znalazła się w gronie finalistów konkursu „Wydarzenie Historyczne Roku 2019”.

„Wydarzenie Historyczne Roku” to ogólnopolski plebiscyt odbywający się od 2007 r., zainicjowany przez portal historia.org.pl. Celem konkursu jest wyróżnienie autorów najciekawszych inicjatyw historycznych zorganizowanych w poprzednim roku w trzech kategoriach: „Wystawa”, „Wydarzenie” oraz „Edukacja i multimedia”.

Plebiscyt organizowany przez Muzeum Historii Polski jest jedynym tego typu przedsięwzięciem, w którym zwycięzców wybierają zarówno jurorzy eksperci, jak i internauci. Jurorzy to historycy, historycy sztuki, muzealnicy, edukatorzy, dziennikarze, którzy oceniają wszystkie zgłoszone projekty i wybierają spośród nich po pięć propozycji w każdej z kategorii. Na finałową piętnastkę swoje głosy oddają internauci i to oni decydują, który z projektów zwycięży. W tym roku do Muzeum Historii Polski wpłynęło ok. 200 zgłoszeń z kraju i ośrodków polonijnych z zagranicy – Austrii, Argentyny, Australii, Białorusi, Francji, Kanady, Litwy, Niemiec, Ukrainy, Węgier, Włoch, Wielkiej Brytanii.

Gala 13. plebiscytu odbyła się 23 września br. w pałacu Na Wodzie w Łazienkach. Wzięli w niej udział przedstawiciele niemal wszystkich wyróżnionych i nagrodzonych instytucji.

Wystawa „Dzieje złotego”, poświęcona historii polskiej jednostki pieniężnej, której geneza sięga XVI w., została wyróżniona za atrakcyjny sposób prowadzenia narracji – pokazanie powszechnie znanych wydarzeń z historii Polski i przedstawienie ich w kontekście rozwoju gospodarczo-finansowego państwa. Dzięki temu widzowie mogli zrozumieć, że pieniądź, który towarzyszy dziejom Rzeczypospolitej, stanowi jeden z elementów naszego dziedzictwa narodowego. Jury doceniło także niezwykle atrakcyjną koncepcję plastyczną (pawilon w kształcie monety) oraz dostępność wystawy – wstęp do pawilonu był bezpłatny, a specjalne oświetlenie umożliwiało zwiedzanie ekspozycji przez 24 godziny na dobę.

Wystawa została pokazana w dziewięciu miastach: Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie i Warszawie.

Specjalne, dwujęzyczne wydanie magazynu „Bankoteka” „Dzieje Złotego – History of the Złoty” jest zamieszczone na stronie Centrum Pieniądza NBP: https://www.cpnbp.pl/_data/assets/pdf_file/0020/215552/bankoteka_dzieje_zlotego.pdf.

■ *Katarzyna M. Rokosz*



Zaproszenie na galę
Fot. Muzeum Historii Polski / M. Bodnar



Przedstawiciele wyróżnionych i nagrodzonych instytucji, wśród nich Katarzyna M. Rokosz i Mateusz Sora z Centrum Pieniądza NBP
Fot. Muzeum Historii Polski / M. Bodnar

Film „Wiktoria 1920”

W Centrum Pieniądza NBP odbywały się od września do listopada br. pokazy filmu „Wiktoria 1920”. Film, zrealizowany w technologii VR 360 stopni 3D, upamiętnia setną rocznicę Bitwy Warszawskiej i wojny polsko-bolszewickiej.



Plansza tytułowa filmu

Dzięki wykorzystaniu nowoczesnych technologii widz odnosi wrażenie, że znajduje się w samym środku akcji. Po założeniu gogli VR i słuchawek uczestnik seansu przenosi się w czasie. Kilka sekund po rozpoczęciu pokazu ląduje w sierpniu 1920 r. i staje się głównym bohaterem – kurierem przewożącym mel-dunek z frontu do polskiego sztabu. Uciekając przed

bolszewikami, uczestniczy w zapierających dech w piersiach wydarzeniach i poznaje przy tym rolę, jaką w zwycięstwie nad bolszewikami odegrał polski radiowywiad.

Podczas kręcenia filmu kamery rejestrowały obraz ze wszystkich stron, dzięki czemu widz może oglądać materiał, obracając się o 360 stopni, i samodzielnie decydować, na co chce skierować wzrok i uwagę. Produkcja tego typu filmów fabularnych wciąż jest rzadkością, głównie ze względu na liczne wyzwania realizacyjne, które napotykają twórcy.

Film wyprodukowało Biuro Programu „Niepodległa”. Powstał w koprodukcji Narodowego Centrum Kultury. Partnerem produkcji filmu jest Narodowy Bank Polski.

O banknocie kolekcjonerskiej „Bitwa Warszawska”, który został wyemitowany przez NBP 11 sierpnia br., pisaliśmy w „Bankotece” w numerze 23. Ten oryginalny, pierwszy w układzie pionowym banknot NBP można oglądać w sali Twórcy i produkcja pieniądza.

■ Małgorzata Kozłowska
Fot. Cezary Pomykało



Kadr z filmu „Wiktoria 1920”



Kadr z filmu „Wiktoria 1920”

Scenariusz lekcji „Laboratorium autentyczności”

Zespół Centrum Pieniądza NBP we współpracy z Wydziałem Wydawnictw Departamentu Edukacji i Wydawnictw przygotował scenariusz 45-minutowej lekcji do samodzielnej realizacji przez nauczycieli w warunkach szkolnych lub w edukacji zdalnej. Dedykowaną grupą wiekową są uczniowie klas 6–8 oraz szkół ponadpodstawowych.



Materiały dla nauczyciela



Karta pracy dla uczniów



Karta pracy dla uczniów



Karta wiedzy dla uczniów

Lekcja jest podzielona na dwie części. W pierwszej omawiana jest funkcja emisyjna banku centralnego. Szczególną uwagę poświęcono zabezpieczeniom polskich banknotów obiegowych. Uczniowie

dowiadują się, dlaczego emitentowi (w Polsce pełni tę funkcję Narodowy Bank Polski) zależy, aby gotówka, którą się posługujemy, była dobrze zabezpieczona przed próbami fałszerstw. Omawiane są również negatywne konsekwencje posługiwania się fałszykami.

Druga część zajęć ma charakter praktyczny. Uczniowie mają do wykonania zadania pomagające im utrwalić nazwy poszczególnych zabezpieczeń, a następnie dopasować je do miejsc, w których występują one na polskich banknotach obiegowych. W kolejnym kroku każdy ma możliwość samodzielnego sprawdzenia poprawności wykonania swojej pracy.

Materiały do zajęć znajdują się w trzech plikach pdf. Scenariusz dla nauczyciela zawiera propozycję narracji do pierwszej części

zajęć, zadania do wykonania przez uczniów wraz z odpowiedziami oraz wybrane statystyki związane z działalnością emisyjną NBP, które mogą stanowić dodatkowe uatrakcyjnienie lekcji.

Kolejne pliki, zawierające kartę pracy oraz kartę wiedzy, są przeznaczony do rozdystrybuowania pomiędzy uczniów. Są one interaktywne (odpowiedzi można nanosić bezpośrednio na pliku pdf), dlatego sprawdzą się zarówno w warunkach edukacji stacjonarnej, jak i zdalnej.

Scenariusz znajduje się na stronie www.nbp.pl w zakładce „Edukacja”.

■ Adam Skręta

Komiks „Na tropach złotego” w internecie

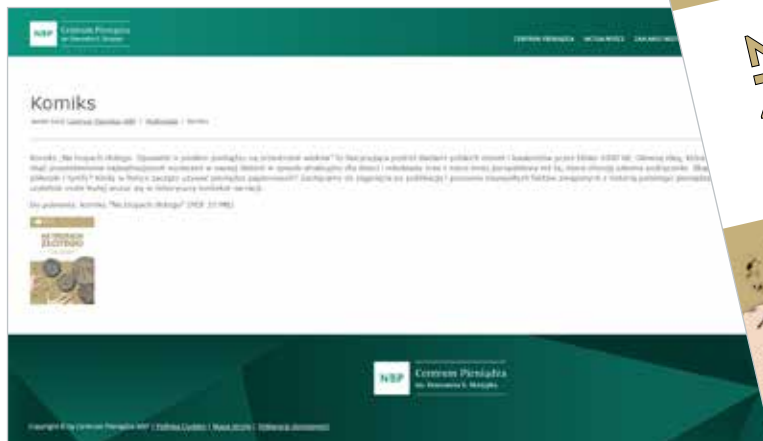
Komiks „Na tropach złotego. Opowieść o polskim pieniądzu na przestrzeni wieków” dostępny w wersji elektronicznej na stronie www.cpnbp.pl w zakładce Multimedia.

To publikacja edukacyjna Centrum Pieniądza NBP, która pozwoli czytelnikowi udać się w fascynującą podróż śladami polskich monet i banknotów przez blisko 1000 lat. Teraz jest dostępna w wersji elektronicznej w zakładce Multimedia: **Na tropach złotego – komiks**.

Główną ideą, która przyświecała twórcom komiksu, była chęć przedstawienia najważniejszych wydarzeń w naszej historii w sposób atrakcyjny dla dzieci i młodzieży oraz z nieco innej perspektywy niż ta, którą oferują szkolne podręczniki. Skąd wzięły się u nas grosze? Czym były

półpłokki i tymfy? Kiedy w Polsce zaczęto używać pieniędzy papierowych? Zachęcamy do sięgnięcia po publikację i poznania niezwykłych faktów związanych z historią polskiego pieniądza. Dzięki ciekawej szacie graficznej czytelnik może lepiej wczuć się w historyczny kontekst narracji.

■ Małgorzata Kozłowska



Widok strony internetowej, skąd można pobrać komiks
Fot. NBP



Bankoteka

Magazyn Centrum Pieniądza NBP
im. Sławomira S. Skrzypka

Wydawca:

Departament Edukacji i Wydawnictw

Adres:

ul. Świętokrzyska 11/21,
00-919 Warszawa
tel. 22 185 25 25
centrumpieniadza@nbp.pl

Redakcja:

Stanisław Gorący
Współpraca: Anna Brzyska, Natalia Ćwik,
Tomasz Kaleta, Małgorzata Kozłowska, Marcin
Madejski, Antonina Marnic, Katarzyna M. Rokosz,
Adam Skręta, Iwona Stefaniak, Anna Żółkiewska

Ilustracje i zdjęcia: Zbiory NBP,
Mariusz Jasiński, Marcin Madejski,
Wikimedia Commons

Opracowanie graficzne:

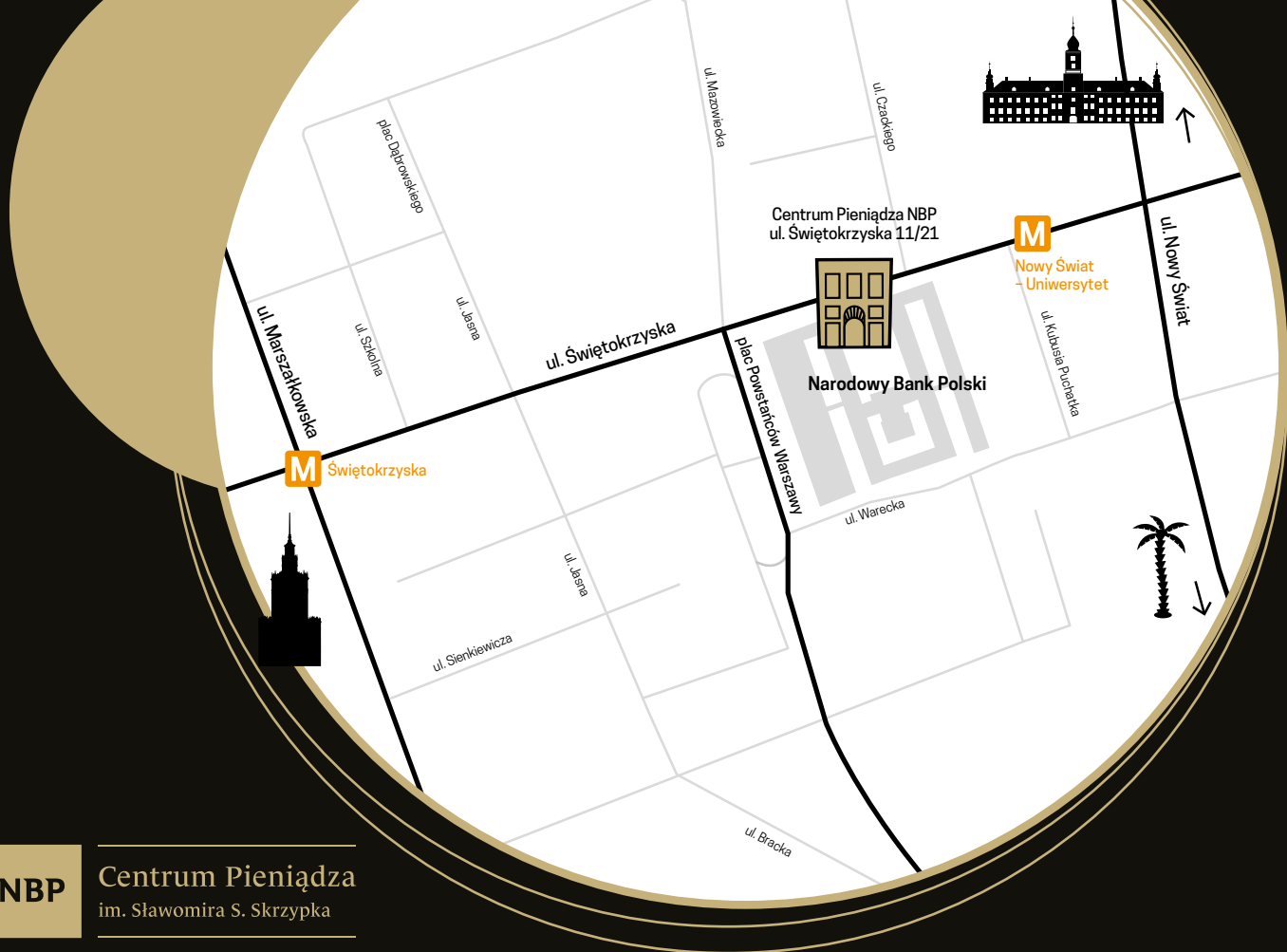
Piotr Kotela

NBP

Centrum Pieniądza
im. Sławomira S. Skrzypka

Aktualne informacje o możliwości zwiedzania na stronie
www.nbp.pl/centrumpieniadza

Zapraszamy na stronę www.nbp.pl/centrumpieniadza



Poznaj fascynujący świat pieniądza!

HISTORIA • EKONOMIA • EDUKACJA



Zapraszamy na stronę www.nbp.pl/centrumpieniadza